

JÓZEFÓW

nad Świdrem

PISMO SAMORZĄDOWE Wrzesień 2013 nr 9 (243)



Wrzesień miesiącem pamięci narodowej

- Relacje z uroczystości patriotycznych na str. 7 i 8
- Nasi dzielnicowi – str. 14

Jesienią zakończone zostaną prace nad rozbudową sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Szambom mówimy żegnajcie! Jak oceniasz przebieg, tempo, uciążliwość dla mieszkańców i jakość realizacji tego największego w dziejach naszego miasta projektu europejskiego?

Krzysztof i Dorota Bijochowie z ul. Kossaka

Jesteśmy zadowoleni z rozbudowy sieci. Prace na naszej ulicy przebiegały dosyć sprawnie. Na jesieni ubiegłego roku wykonywano instalację wodociągową, natomiast w tym roku podłączono nam kanalizację, nad którą prace przebiegały prawie niezauważalnie. Do tego zyskałmy utwardzoną drogę w zamian za poprzednią piaszczystą i pełną dołów. Poprawił się komfort życia, ale także ponosimy mniejsze koszty. Oczywiście musieliśmy dokonać jednorazowych opłat związanych z przyłączami, ale warto było. Za kanalizację zapłacimy jedną czwartą mniej, niż za odbiór szamba. Do tego dochodziło ciągle sprawdzanie jego wypełnienia, teraz natomiast możemy o tym zapomnieć.



Janusz Wojdyga z ul. Polnej

W mojej ocenie firma Skanska prowadziła prace zbyt wolno. Natomiast jeśli chodzi o uciążliwość, to zbytnio nie odczuliśmy wykopów – oczywiście były dziury, ale przy tego typu inwestycji to normalna sprawa. Mam tylko zastrzeżenia co do stanu drogi po pracach. Wysypana została żużlem i jest sukcesywnie psuta przez ciężki sprzęt, wyjeżdżający z działek budowlanych. Dopóki miasto nie położy na ulicy Polnej asfaltu, to wyrzuca pieniądze w błoto. Poza tym latem rozchodzą się w powietrzu tumany kurzu. Na temat jakości realizacji projektu nie mogę się jeszcze wypowiadać, ponieważ do wody i kanalizacji podłączeni zostaniemy we wrześniu. Bardzo się cieszę z tego skoku cywilizacyjnego, to dla mojej rodziny bardzo ważne. Odpada zainteresowanie przepelnionym szambem, z którego rozchodzą się nieprzyjemne zapachy. Zyska także środowisko, a przede wszystkim nasze rzeki.



Mateusz Litwiniak z ul. Wyszyńskiego

W najbliższym czasie po ustaleniu wysokości opłaty adiacenckiej zamierzam podłączyć się do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Według mnie prace nad projektem nie były specjalnie uciążliwe, a więc oceniam je pozytywnie. W porównaniu z sąsiadującym Otwockiem, gdzie miasto było bardzo rozkopane, organizacja pracy była dobra. Choć nie śledziłem biegu robót z dużym zaangażowaniem, to z tego co zaobserwowałem u nas przebiegały one bez większych zakłóceń. Cieszę się także, że rozkopywane drogi wróciły do poprzedniego stanu.



Roman Citek z ul. Obywatelskiej

Przeprowadzone prace oceniam pozytywnie. Nie były one bardzo uciążliwe, po wykopie trzeba było poczekać jeden dzień. Po wszystkich zabiegach mamy pięknie wyasfaltowaną ulicę Obywatelską, po której można jeździć na rolkach i na rowerze. Przed doprowadzeniem sieci była wysypana kamykami, a więc to duży awans. Jeśli chodzi o jakość życia, to oczywiście uległa poprawie, a co najważniejsze opłaty związane z użytkowaniem kanalizacji są niższe, niż w przypadku szamba. Jest to więc zdecydowana korzyść.

Tekst i foto: **Sylwia Papis**



Przypominamy: Odbiór odpadów wielkogabarytowych od 16 do 26 września 2013 r.

Rejon 1 – 16 września

Teren ograniczony ulicami: Werbeny – granica z Warszawą – Nowowiejska – Graniczna – Ks. Skorupki – Marsz. Piłsudskiego

Rejon 2 – 17 września

Teren ograniczony ulicami: Ks. Skorupki – Graniczna – Nadwiślańska – Polna – Marsz. Piłsudskiego

Rejon 3 – 18 września

Teren ograniczony ulicami: Polna – Nadwiślańska – Kard. Wyszyńskiego

Rejon 4 – 19 września

Teren ograniczony ulicami: Kard. Wyszyńskiego – Wawerska – do rzeki Świder – Marsz. Piłsudskiego

Rejon 5 – 20 września

Teren ograniczony ulicami: Kard. Wyszyńskiego – do rzeki Wisły – do rzeki Świder – Wawerska

Rejon 6 – 23 września

Teren ograniczony ulicami: Brücknera – Gen. Sikorskiego – Willowa – Miła – Wiejska

Rejon 7 – 24 września

Teren ograniczony ulicami: Miła – Willowa – Gen. Sikorskiego – Wilsona – Wczasowa – Wiejska

Rejon 8 – 25 września

Teren ograniczony ulicami: Wilsona – Gen. Sikorskiego – Skłodowskiej – Chopina – Reymonta – Wiązowska – granicę z Wiązowną w kierunku Warszawy

Rejon 9 – 26 września

Teren ograniczony ulicami: Wiązowska – Reymonta – Chopina – Skłodowskiej – Gen. Sikorskiego – granicę miasta do rzeki Świder

Dyżury radnych

Przewodnicząca Rady Miasta

Marianna Jakubowska – czwartek: 16.30–17.00.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta

Cezary Łukaszewski – wtorek: 16.30–17.00

(Termin spotkania prosimy konsultować telefonicznie: 22 779 00 27 lub drogą elektroniczną: m.wronska@jozefow.pl)

Marek Moźół 2 września, **Jacek Sekuła**

9 września, **Lucyna Sibilska** 16 września, **Maria**

Walkiewicz 23 września, **Janina Zdrajowska**

30 września – w godz. 16.30–17.00.

Żegnaj lato!

Takiego obłożenia w historii pływalni Integracyjnego Centrum Sportu i Rekreacji jeszcze nie było. Podczas tegorocznej akcji „Lato w mieście” zanotowano około 13,5 tysiąca wejść. To zdecydowanie więcej niż przed rokiem – 7,8 tysiąca, i przed dwoma laty – 7,3 tysiąca, które dotychczas uchodziły za rekordowe.

Zdaniem **Piotra Gąszcza**, wicedyrektora ICSiR, tak wysoka liczba bezpłatnych wejść na basen to zasługa fali nienotowanych w Polsce od lat upałów. Organizacyjnie bowiem akcja przygotowana była tak, jak przed rokiem. O pełnych godzinach – 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00 i 15.00 chętni z naszego miasta – od dzieci po studentów do 25. roku życia – wyposażeni w legitymacje lub dokumenty potwierdzające miejsce zamieszkania, mogli za darmo korzystać z 45-minutowych wejść na pływalnię. Mało tego. W tym roku podobna promocja skierowana była także do seniorów. **Letni Uniwersytet Trzeciego Wieku, bo takim szyldem opatrzona była ta inicjatywa, był także rekordowy. Darmowych wejść – dostępnych na prośbę emerytów do godzin wieczornych – w ciągu dwóch wakacyjnych miesięcy zanotowano około 1,5 tysiąca.**

Słoneczne i bardzo gorące lato było także powodem wielkiego powodzenia józefowskiej plaży. **La Playa de San Jose** była miejscem, w którym józefowianie pojawiali się z koszykami jedzenia, organizowali pikniki i zostawali do wieczora. Popularność tego miejsca sprawiła, że dyrekcja centrum podjęła decyzję o doposażeniu plaży – dokupieniu dodatkowych dwóch basenów, namiotów, trampoliny oraz wielu zabawek. I to był strzał w dziesiątkę. Bywały dni, podczas których z uroków plaży zlokalizowanej na patio ICSiR korzystało jednocześnie około 20 dorosłych osób i jeszcze więcej dzieci.

Sukces projektu La Playa de San Jose miał także dalsze konsekwencje. Od 6 sierpnia kolejną atrakcją plaży stał się **regal z używanymi książkami. Wędrująca biblioteka, pełna półek bookcrossingowych stała się w krótkim czasie miejscem bardzo obleganym.** Idea polegająca na wymianianiu się używanymi książkami, przynoszeniu przeczytanych lub zgola nieczytanych, pożyczaniu sobie „na zawsze” czyichś lub najzwyczajniej czytaniu na miejscu, podczas dajmy na to oczekiwania na kąpielące się na basenie dziecko – po prostu w Józefowie nadal. Okazję ku temu będą miały, bowiem akcja bookcrossingowa nie kończy się po waka-

cjach. Trwa i trwać będzie. **Od września regal z książkami stać będzie na widowni basenu.**

Dużym, a co ważniejsze stabilnym powodzeniem cieszyły się wakacyjne zajęcia w hali przy ulicy Długiej. **Codziennie z dobrodziejstw jej infrastruktury korzystało około 150 osób.** Głównie dzieci, które przede wszystkim ciągnęło do piłki nożnej. Starsi zaś – licealiści i studenci – regularnie grali w koszykówkę i siatkówkę. **W sierpniu dodatkowo prowadzone były bezpłatne zajęcia z tenisa stołowego**, na które, poza dziećmi z miasta, uczęszczała spora grupa młodych wychowanków Józefowii.

Niestety przesunięciu uległ termin otwarcia piaskownicy na świeżo wyremontowanym placu zabaw przy ulicy Asnyka w Michalinie. Drewniana konstrukcja o wartości około 4–5 tysięcy zł miała zostać oddana do użytku w wakacje, ale według ostatnich informacji zacznie funkcjonować we wrześniu.

Szacunkowy koszt „Lata w mieście” w Integracyjnym Centrum Sportu i Rekreacji, prognozowany na podstawie danych z 23 sierpnia, to około 125 tysięcy złotych. Akcja została sfinansowana z funduszu antyalkoholowego, funduszu imprez sportowych ICSiR oraz ze środków przekazanych przez Referat Oświaty, Kultury, Zdrowia i Sportu Urzędu Miasta Józefowa. **Maciej Piłat**

Nowe zasady

Opłata za przedszkola samorządowe

Od września 2013 roku zmieniają się zasady odpłatności za przedszkole samorządowe. Zgodnie z nowelizacją ustawy o systemie oświaty każda dodatkowa godzina pobytu dziecka w przedszkolu, wykraczająca poza pięciogodzinną bezpłatną ofertę programową, będzie kosztowała rodziców 1 zł. W zamian za to nasz samorząd otrzyma dotację z budżetu państwa. Jej wysokość w okresie od września do grudnia 2013 roku będzie wynosić 414 zł (103,50 zł miesięcznie) na jednego przedszkolaka.

Znowelizowana ustawa przewiduje także, że przedszkola nie będą mogły pobierać dodatkowych opłat ponad ustaloną przez rząd złotówkę. W józefowskich placówkach rodzice uiszczali składki na rytmikę, język angielski, a także dodatkowo na zajęcia z gimnastyki oraz tańca. Zgodnie z nowymi przepisami rady rodziców mogą teraz same organizować dodatkowe zajęcia.

Wrzesień będzie miesiącem obserwacji. Okaze się, na ile godzin rodzice zdecydują się posyłać swoje pociechy do przedszkoli oraz jak duże zapotrzebowanie na dodatkowe zajęcia zgłoszą. Po tym okresie samorząd podejmie konkretne decyzje.

W miejskich przedszkolach samorządowych mamy 499 miejsc. Do tej pory przedszkola samorządowe były w całości finansowane przez miasto Józefów, a przedszkola prywatne otrzymywały z budżetu miasta 75 proc. kosztów utrzymania jednego przedszkolaka w przedszkolu samorządowym. **Sylwia Papis**



Z prac komisji Rady Miasta

Zaległości podatkowe

Komisja Budżetowo-Gospodarcza Rady Miasta Józefowa stoi na straży miejskiej kasy. Przy ustalaniu budżetów na kolejne lata bardzo uważnie przyglądamy się zarówno stronie wydatków, jak i wpływów.

Zwykle potrzeby i konieczne wydatki przekraczają realne możliwości i muszą być rozpatrywane wyłącznie pod kątem spodziewanych przychodów oraz wpływów. Upraszczając: budżet miasta podlega takim samym regułom, jak nasze finanse osobiste. Co to oznacza w praktyce? Możemy wydać dokładnie tyle, ile otrzymujemy. Wtedy mamy do czynienia z równowagą w sensie przychodów i wydatków. W nomenklaturze księgowej nazywa się to równowagą budżetową.

Niestety nagłe, niespodziewane wydatki zmuszają nas do łamania tej zasady. Nagła choroba lub śmierć w najbliższej rodzinie, awaria domowych instalacji (pralka, lodówka lub inne urządzenie domowe odmawia posłuszeństwa), konieczna naprawa samochodu itp. Każdemu z nas zapewne zdarzyły się podobne sytuacje.

W przypadku budżetu miasta również pojawiają się takie okoliczności, kiedy władze zmuszone są ponieść wydatki, których wcześniej nie planowano. Najczęściej są to takie przypadki, jak klęska żywiołowa (powódź lub pożar na znacznym obszarze), katastrofy budowlane, awarie miejskiej infrastruktury (wodociągi i kanalizacja, sieć energetyczna, ciepłownica, gazowa, awarie sieci drogowej).

Wprawdzie wiele tych sfer podlega różnym wyspecjalizowanym instytucjom i podmiotom, jednak – w ostatecznym rozrachunku – samorząd lokalny zawsze w pewnej części partycypuje w pokryciu ewentualnych kosztów awarii lub szkód.

Aktualnie dobrym przykładem takiej sytuacji jest przedłużająca się w tym roku zima, która zmusiła nas do dodatkowego zakupu soli drogowej, niezbędnej do zimowego utrzymania dróg i chodników w Józefowie.

Żelazne zapasy

Każdy rozsądny i zapobiegliwy obywatel zapewne trzyma w rezerwie kwotę na tzw. „czarną godzinę”, której nie wydaje się na bieżącą konsumpcję, tylko przechowuje na ewentualność pokrycia niespodziewanych wydatków, które pojawiają się w wyniku losowych niespodzianek.

W budżecie miasta, analogicznie, jest zablokowana pewna kwota w ramach tzw. rezerwy budżetowej. Podobnie jak w budżetach gospodarstw domowych jest ona uruchamiana w przypadku pojawienia się niespodziewanych wydatków (np. zapewnienie zakwaterowania oraz niezbędnych środków do życia osobom, które utraciły lokal w wyniku pożaru). Łatwo zauważyć, że zarówno budżety domowe, jak i budżet miasta są narażone

na podobne „wstrząsy”. Naszym – radnych zadaniem jest skutecznie rozwiązywać również takie pojawiające się nagle problemy.

Przy uchwalaniu budżetu miasta brane są pod uwagę spodziewane wpływy. Wiele z nich możemy zaplanować w oparciu o wyliczone wartości z poprzednich lat. W dużej mierze pochodzą one z dotacji i subwencji z budżetu państwa (np. udział gminy w podatku PIT oraz CIT w 2013 roku przyniesie nam ponad 31 600 000 zł wpływów do miejskiej kasy).

Podatki i opłaty lokalne

Ważną pozycję po stronie dochodów w budżecie miasta stanowią również wpływy z podatków i opłat lokalnych, dochody majątkowe oraz dotacje ze środków Unii Europejskiej oraz WFOŚ (zainteresowanych odsyłam do publikacji „Budżet Miasta Józefowa 2013 w pigułce” w specjalnej wkładce dołączonej do styczeniowo/lutowego numeru „JnŚ” dostępnej w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta).

Co się dzieje, kiedy oczekiwane wpływy nie pojawiają się? W przypadku obywatela, który nie otrzymał na czas pensji pojawiają się problemy z uregulowaniem bieżących zobowiązań i opłat. Zazwyczaj uruchamiana jest wtedy rezerwa na „czarną godzinę” lub pożyczamy pieniądze od rodziny lub znajomych, bądź zadłużamy się w rachunku bankowym na karcie kredytowej.

Gmina również może korzystać z różnych instrumentów finansowych, które w takich sytuacjach poprawiają jej płynność. Jednak pamiętajmy, że takie kredytowanie kosztuje i za pożyczone pieniądze trzeba zwrócić odsetki.

Miasto funkcjonuje w takiej samej zależności od swoich mieszkańców, jak przeciętny zatrudniony od swojego pracodawcy. Brak należnych wpłat powoduje konieczność przesunięcia środków finansowych, które były przewidziane na inne zadania lub zaciągnięcie zobowiązań kredytowych w celu pokrycia pojawiających się niedoborów.

Uruchomienie rezerw w przypadku miejskich funduszy nie jest takie proste i podlega wielu formalnościom w ramach procedury dyscypliny finansów publicznych. Za każdym razem przesunięcia w budżecie wymagają stosownej uchwały Rady Miasta. Za dłużników płacimy wszyscy – więcej!

Obywatele uchylający się od regulowania zobowiązań w stosunku do miasta często wcale nie przestają korzystać z jego infrastruktury. Korzystając z niej nadal, nie ponosząc jednak z tego tytułu



żadnych kosztów. To trochę tak, jak w sytuacji, kiedy mamy sublokatora, który mieszka w naszym mieszkaniu, korzysta ze wszystkiego, co się w nim znajduje, systematycznie opróżnia nam zawartość lodówki, a zapytany o to, kiedy odda nam za czynsz i utrzymanie, odpowiada, że nie ma pieniędzy...

Budżety jednostek samorządu terytorialnego są budowane na zasadzie solidarnego rozłożenia przychodów i kosztów funkcjonowania gminy na każdego z obywateli. Dlatego obywatele, którzy świadomie i z premedytacją uchylają się od opłat, żyją na rachunek pozostałych uczciwych obywateli, którzy swoje zobowiązania regulują terminowo.

Radni obecnej VI kadencji nie chcieli dalej akceptować sytuacji, w której liczba osób żyjących na koszt reszty mieszkańców ciągle rosła. Systematycznie rosła również kwota zadłużenia, które nie trafiło do kasy Józefowa.

Narastająca kwota należności trudnych i straconych w dłuższej perspektywie wymusiła bardziej zdecydowane działania w celu ochrony uczciwych obywateli Józefowa przed opieszałymi i nieuczciwymi dłużnikami.

Referat Windykacji Należności

Na wniosek radnych Komisji Budżetowo-Gospodarczej w ubiegłym roku burmistrz powołał w Urzędzie Miasta specjalną grupę urzędników, których zadaniem jest windykacja i egzekucja należności do kasy Józefowa. Kierownictwo tej grupy powierzono osobie z wieloletnim doświadczeniem w zakresie dochodzenia należności. Na efekty działań nowej komórki musieliśmy trochę poczekać, a trzeba wiedzieć, że dochodzenie należności w naszym kraju jest procesem skomplikowanym, obwarowanym wieloma przepisami prawa.

Na posiedzeniu Komisji Budżetowo-Gospodarczej w marcu radni po raz kolejny spotkali się, aby przedyskutować kwestie zaległości podatkowych i czynszowych w Józefowie. Referat Windykacji Należności przedstawił szczegółową informację dotyczącą dochodzenia należności od mieszkańców zalegających z opłatami do naszej wspólnej kasy. Okazuje się, że osób, które z przyczyn losowych nie mogą regulować swoich zobowiązań terminie, nie jest tak bardzo wiele. Zresztą w takich przypadkach burmistrz najczęściej indywidualnie rozpatruje ich prośby o rozłożenie zobowiązania na raty.

Zdarzają się wciąż przypadki, kiedy właściciel nieruchomości zmarł, a spadkobiercy nie pofatygowali się, aby uregulować zobowiąza-

► nia ciążące na majątku, jaki odziedziczyli. Z drugiej strony wielu nierzetelnych płatników celowo unika regulowania podatków i opłat, ukrywa swój majątek lub źródła dochodów. Przez takie praktyki budżet naszego Józefowa każdego roku traci wymierne pieniądze. W roku poprzednim taka sytuacja zmusiła władze miasta do drastycznego podniesienia podatków i opłat lokalnych.

Można trafić do rejestru dłużników

Do kasy Józefowa wciąż nie wpłynęło ponad 7 mln zł różnego rodzaju podatków, opłat i innych należności. Zważywszy na potrzeby inwestycyjne naszego rozwijającego się miasta, to naprawdę istotna kwota.

Referat Windykacji Należności okazał się bardzo potrzebnym narzędziem do dochodzenia roszczeń wobec nierzetelnych obywateli. Od momentu uruchomienia tej komórki ujawniono 1022 osoby nieplacące podatku od nieruchomości! Ponad 174 osoby zgłoszono do rejestru dłużników – ich życie znacznie się skomplikowało: nie mogą zaciągnąć kredytu, kupić na raty itd.

Rozesłano ponad 6500 upomnień do właścicieli nieruchomości i wystawiono ponad 1600 tytułów wykonawczych. Po wielu latach nieuczciwi mieszkańcy, którzy czuli się bezkarni, mają do czynienia z profesjonalnym zespołem urzędników, którzy skutecznie działając potrafią zmobilizować opornych od kontaktów z urzędem i zawarcia stosownej ugody czy porozumienia.

Cieszy fakt, że mamy skuteczne służby do walki z nieuczciwymi mieszkańcami miasta, którzy chcą żyć na koszt innych. Radni wyrazili nadzieję, że ich liczba nie będzie już rosła. Miasto potrzebowało silnego oręcza w walce z cwaniakami i pasożytami. W ocenie radnych zaledwie po kilku miesiącach działalności Referat Windykacji Należności wykazał, że decyzja o jego powołaniu była w pełni słuszna.

Grzegorz Kruk – Wiceprzewodniczący Komisji Budżetowo-Gospodarczej Rady Miasta

Porządki nad Świdrem

- ✓ **Teren monitorowany**
- ✓ **Chaszcze przetrzebione**
- ✓ **Toalety i kosze na śmieci**

Jak informuje Jadwiga Łaszewska, kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej nad Świdrem, w rejonie mostu kolejkowego, trwają intensywne prace porządkowe. Pracownicy Zakładu Oczyszczania pod kierownictwem Dariusza Nogala zrębkują gałęzie, wycinają chwasty i zbędne suche krzewy, frezują karpę i pielęgnują drzewa. Pocięte suche gałęzie trafiają do PSZOK w charakterze drewna opałowego. Stamtąd, bezpłatnie mogą zabrać je osoby potrzebujące.

Ustawiono przenośne toalety, dodatkowe kosze na śmieci oraz kilkanaście worków na śmieci na specjalnych stelażach. **Teren będzie monitorowany, bezpieczny i przyjazny plażowiczom.** Jesienią nad Świdem chętnie zaglądają miłośnicy wędrówek z kijkami

nordic walking, osoby uprawiające gimnastykę na powietrzu, rowerzyści. Wszystkich miłośników nadświdrzańskich spacerów ucieszy wiadomość o uporządkowaniu tych terenów.

Jadwiga Łaszewska przypomina, że **teren 20 m od linii brzegowej Świdra to rezerwat** i to matka natura sama reguluje wszystkie zachodzące tam procesy.

Tekst i foto: W.Z.



Masz zbędne gałęzie – przydadzą się innym!

- Grubsze gałęzie potnij i przywieź do Punktu Selektywnej Zbiorki Odpadów Komunalnych (działa w soboty w godz. 10 – 18 przy ul. Jarosławskiej 35). **PSZOK rozpoczyna zbiórkę drewna, które może być wykorzystane przez osoby potrzebujące jako drewno opałowe.**
- Referat Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta przypomina, że gałęzie powinny być pocięte na kawałki nie dłuższe niż 1 metr. W PSZOK nie przyjmuje się karp.
- **Mieszkańcy Józefowa zainteresowani odbiorem tego rodzaju drewna opałowego proszeni są o zgłaszanie się w soboty w godz. 10.00–18.00 w PSZOK przy ul. Jarosławskiej 35 lub kontakt z Referatem Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta**
- Więcej informacji udziela: Kazimierz Ciorga – Referat Gospodarki Komunalnej, tel. 22 779 00 48

Program profilaktyczny

Sprawdź poziom cukru i cholesterolu!

SP ZOZ Przychodnia Miejska w Józefowie wychodząc naprzeciw potrzebom pacjentów organizuje, w ramach własnej działalności, program „Profilaktyka chorób układu krążenia oraz cukrzyca dla pacjentów SP ZOZ Przychodni Miejskiej w Józefowie”. Naszym celem jest obniżenie zachorowalności i umieralności z powodu chorób układu krążenia oraz choroby cukrzycy, a chcemy go osiągnąć poprzez zwiększenie zakresu i dostępności badań diagnostycznych.

Program obejmuje wykonanie badania cholesterolu całkowitego, cholesterolu HDL oraz trójgli-

cerydów dla populacji zagrożonej niepożądanym, podwyższonym poziomem cholesterolu oraz wykonanie badania poziomu cukru we krwi.

Od września 2013 roku, dwa razy w miesiącu, do końca bieżącego roku w gabinecie zabiegowym naszej przychodni, bez skierowania od lekarza, pielęgniarki będą pobierać materiał do badania. Nie limituje się ilości przyjęć pacjentów oraz nie określa się ich przedziału wiekowego, z zastrzeżeniem jednak, że ten sam pacjent może uczestniczyć w programie tylko raz na kwartał.

Prosimy wszystkie chętne osoby o wcześniejsze zapisy na poszczególne terminy w gabinecie zabiegowym pod numerem tel. 22 789 21 21 w. 4

Akcja zostanie przeprowadzona w następujących terminach:

- 11.09.2013 roku w godzinach od 9.00 do 11.00
- 27.09.2013 roku w godzinach od 9.00 do 11.00
- 4.10.2013 roku w godzinach od 9.00 do 11.00
- 21.10.2013 roku w godzinach od 9.00 do 11.00
- 5.11.2013 roku w godzinach od 9.00 do 11.00
- 28.11.2013 roku w godzinach od 9.00 do 11.00
- 2.12.2013 roku w godzinach od 9.00 do 11.00
- 12.12.2013 roku w godzinach od 9.00 do 11.00

Zapraszamy!



25 lat parafii na Błotach

Najmniejsza z trzech józefowskich parafii – pod wezwaniem św. Maksymiliana Marii Kolbego na Błotach – obchodzi w tym roku jubileusz 25-lecia istnienia. Jednym z ważniejszych wydarzeń rocznicowych był parafialny odpust w niedzielę, 18 sierpnia.

Patron parafii – św. Maksymilian Maria Kolbe – poniósł męczeńską śmierć 14 sierpnia 1941 roku w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz, po tym, jak dobrowolnie zaproponował, że zastąpi jednego z więźniów skazanego na śmierć w bunkrze głodowym. Po dziesięciu dniach bez jedzenia i picia umierający franciszkanin został dobity zastrzykiem fenolu. Nienawiść nie jest twórcza, tylko miłość jest twórcza – słowa Świętego przypomniał wiernym w odpustowej homilii 18 sierpnia arcybiskup Celestino Migliore, nuncjusz apostolski – przedstawiciel papieża Franciszka w Polsce. Wraz z arcybiskupem Henrykiem Hoserem, ordynariuszem diecezji warszawsko-praskiej, był on głównym gościem niedzielnych uroczystości na Błotach. Jeszcze nigdy parafialny kościół nie gościł dwóch biskupów jednocześnie, nawet gdy w 1983 i 1991 roku przyjeżdżał do niego prymas Polski kardynał Józef Glemp. Po mszy świętej, procesji i uroczystym „Te Deum”, arcybiskup Migliore poświęcił w dolnym kościele wystawę przedstawiającą dzieje parafii. Jej trzon stanowi ponad 150 zdjęć dokumentujących powstanie lokalnej wspólnoty i jej rozwój w ciągu minionego ćwierćwiecza. Prezentowany jest również 40-minutowy film, na który składa się kilka wywiadów z mieszkańcami dobrze pamiętającymi początki duszpasterstwa na Błotach i budowę tutejszego kościoła.

Ks. Wincenty Malinowski

Ojca Kolbego na patrona powstającej parafii zaproponował mieszkańcom Błot ks. prałat Wincenty Malinowski, proboszcz parafii w Józefowie. Nie był to wybór przypadkowy, on sam bowiem przeżył pięcioletnią gehennę niemieckich obozów koncentracyjnych Sachsenhausen i Dachau. Ks. Malinowski widział konieczność utworzenia w Józefowie drugiej parafii. Znaczna odległość od kościoła Matki Bożej Częstochowskiej w centrum

miasta bardzo utrudniała mieszkańcom Błot, Kolonii Błota i Nowej Wsi swobodne praktykowanie swojej wiary.

Początki odrębnego duszpasterstwa na tym terenie były związane z księdzem Markiem Starowiejskim. Jest on dziś profesorem, światowej klasy specjalistą od literatury pierwszych wieków chrześcijaństwa, w tym budzących wiele emocji apokryfów Nowego Testamentu. W połowie lat 60-tych, jako młody józefowski wikariusz, prowadził pracę duszpasterską w prywatnej kaplicy u Aliny Raue na Nowej Wsi, gdzie między innymi uczył dzieci religii. W późniejszych latach lekcje odbywały się w prywatnych domach, a najdłuższą katechizującym kapłanem był ks. Władysław Walczewski, wikariusz parafii Matki Bożej Częstochowskiej w latach 1967–1974. Od września 1971 roku prowadził on lekcje w małym domku przy ulicy Ptasiej 41 (obecnie ul. Ks. Malinowskiego). Częstą praktyką władz komunistycznych było wówczas występowanie z prawem pierwokupu do nieruchomości nabywanych przez Kościół; aby więc uniknąć tej ewentualności, ksiądz Malinowski uciekł się do podstępów. Domek nabyło formalnie troje mieszkańców Błot: Zofia Wojtas, Tadeusz Talarek i Czesław Kamiński, oficjalnie z myślą zorganizowania w nim gabinetu stomatologicznego, względnie hodowli drobiu. Gdy ta ostatnia zapowiedź spotkała się ze spodziewaną niechęcią sąsiadów, z udawanym żalem właściciele przeznaczili domek na punkt katechetyczny.

Były to czasy, kiedy władze rościły sobie prawo do kontrolowania sumień obywateli – przez kilka tygodni punkt pozostawał zamknięty i opieczętowany. Stanowcza postawa lokalnej społeczności i księży doprowadziła jednak do zmiany decyzji i otwarcia domku. Ksiądz Malinowski wielokrotnie jeszcze musiał się spotykać z przedstawicielami władz i tłumaczyć m.in. z nielegalnego (!) odprawiania tam mszy świętych.



Budowa kościoła

Niemal dekadę trwały starania o uzyskanie pozwolenia na budowę kaplicy na Błotach. Zakończyły się one dopiero w połowie 1979 roku – na decyzję Urzędu ds. Wyznań musiał chyba mieć wpływ wybór krakowskiego kardynała Karola Wojtyły na stolicę Piotrową, wywracający do góry nogami całą politykę PRL w stosunku do Kościoła. Ksiądz Malinowski był już zaprawiony w bojach z władzą ludową: zamiast kaplicy polecił przygotować od razu plany kościoła i plebanii. Budowę świątyni przy ulicy Ptasiej 34 rozpoczęto uroczystie 5 kwietnia 1981 roku od przyniesienia spod kościoła w Józefowie dębowego krzyża. Odprawiona została połowa mszy świętej, a biskup Jerzy Modzelewski poświęcił plac i krzyż. Wzbogacony inskrypcjami o odbytych misjach parafialnych stoi on do dziś na tym samym miejscu. Pierwsze misje miały miejsce w 1994 roku, tuż przed uroczystością poświęcenia wybudowanego już kościoła, drugie – wiosną 2013 roku. W zamyśle proboszcza księdza Roberta Pawlaka miały za zadanie przygotować parafian duchowo do owocnego przeżycia nadchodzącej rocznicy.

Pod koniec 1982 roku oddano do użytku dolny kościół, gdzie przez kolejne cztery lata werni gromadzili się na msze święte. Warunki były spartańskie, zimą ogrzewanie zapewniał piec trociniak. Jak można usłyszeć w filmowej relacji Zofii Wojtas: dymu się narobiło, my drzwi otworzyliśmy, na dworze mróz, razem wszystko się to skupiło, kapało nam na głowę, nie wiadomo było, czego pilnować: czy swojej głowy, czy otwierać, czy zamykać, czy wywietrzać. Ale wszystko było tak do śmiechu, cieszyliśmy się (...) Dlatego, że to było we swoim. Rekonstrukcja wyglądu dolnego kościoła jest jednym z elementów prezentowanej wystawy – do dziś w kościele zachował się ówczesny ołtarz i stojący na nim trzydzieści lat temu charakterystyczny krzyż.

Ks. Władysław Walczewski

W 1982 roku kardynał Józef Glemp utworzył na Błotach ośrodek duszpasterski z rektorem ks. Władysławem Walczewskim. Była to forma przejściowa w procesie powstawania parafii. Trwała budowa kościoła, założono własne, odrębne od



prowadzonych w Józefowie księgi małżeństw, chrztów i pogrzebów. Ten okres „rodzenia się” parafii trwał z górą pięć lat: powstała ona dwadzieścia pięć lat temu na mocy kolejnego dekretu księdza prymasa, obowiązującego od 15 marca 1988 roku. Od kilkunastu miesięcy wierni gromadzili się już w górnym kościele.

Budowa kościoła i stworzenie parafii były dziełem życia pierwszego proboszcza ks. Władysława Walczewskiego. Początkowo mieszkał on nawet w baraku na placu budowy. Jeździł do innych parafii, gdzie głosił kazania i zbierał ofiary. Inwestycję wspierała również parafia w Józefowie i kuria warszawska. Przez kilka lat ksiądz Walczewski trzy razy do roku chodził po kolędzie, spotykając się z wielką ofiarnością mieszkańców. Wielu z nich, w tym fachowców, pracowało przy budowie społecznie, bądź jedynie za część wynagrodzenia. Właściciele samochodów i furmanek służyli darmowym transportem. Często parafianie kupowali materiały budowlane na swoje nazwisko, gdyż ich oficjalny zakup przez Kościół napotykał na trudności. Dzięki indywidualnym sponsorom wykonano wiele prac i kupiono niezbędne sprzęty do kościoła.

25 września 1994 roku ksiądz biskup Kazimierz Romaniuk poświęcił wybudowany kościół.

*

Jak podkreśla szósty już proboszcz parafii na Błotach, ks. Robert Pawlak, każda wspólnota ma swoją własną, niepowtarzalną historię. Wspólnota parafialna jest wspólnotą wiary, naznaczoną trudem, pracą i poświęceniem wielu osób. Obchodzony w Roku Wiary jubileusz, stanowi dobrą okazję do sięgnięcia do początków naszej parafii i zebrania wspomnień jej twórców i inicjatorów.

Wystawę zdjęć i film ze wspomnieniami można będzie oglądać po niedzielnych mszach świętych do 29 września. Tego dnia z wizytacją kanoniczną przybędzie na Błota biskup Kazimierz Romaniuk, który udzieli również sakramentu bierzmowania grupie młodzieży. Obchody rocznicy powstania parafii zakończy rodzinny piknik na placu wokół kościoła. **Paweł Sulich**



69. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego

Przed pomnikiem Łączniczek AK

Tradycją stało się już, że co roku, 1 sierpnia, mieszkańcy Józefowa spotykają się pod pomnikiem Łączniczek Armii Krajowej, aby oddać hołd poległym Powstańcom Warszawskim – żołnierzom AK, dzieciom i cywilom. – Obchody Powstania Warszawskiego to część naszej narodowej tradycji, świadectwo męstwa i umiłowania wolności. Dzisiaj naszą powinnością jest skłonić się poległym w walce i uczcić ich pamięć, a należne im cześć i szacunek oddać żyjącym bohaterom – mówił burmistrz Stanisław Kruszewski witając licznie przybyłych mieszkańców, kombatanów, harcerzy, starostę powiatu otwockiego, radnych.

Punktualnie o godzinie 17.00 rozległ się dźwięk syren alarmowych. Następnie odmówiono krótką modlitwę, którą poprowadził ks. płk. Sławomir Żarski.

Cieszyła obecność pocztów sztandarowych józefowskich kombatanów, przedstawicieli straży miejskiej, Związku Harcerstwa Polskiego, Ochotniczej Straży Pożarnej oraz dzieci i młodzieży ze wszystkich józefowskich szkół.

Pod pomnikiem Łączniczek AK, który, jak przypomniał burmistrz, powstał z inicjatywy Łączniczki AK, mieszkającej na terenie naszego miasta, złożono kwiaty i zapalono znicze – symbol pamięci o zmarłych.

Po części oficjalnej uczestnicy uroczystości wysłuchali koncertu, który wyreżyserował i z wielką starannością poprowadził Ryszard Nowaczewski. Do udziału w nim zaprosił m.in. artystów scen warszawskich – Opery Kameralnej, Filharmonii Narodowej oraz Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego. Śpiewali, grali i recytowali dla nas: Joanna Ewa Zaniewicz, Malwina Kalińska, Anna Maria Krupa, Marta Włodarczyk, Bogdan Kuźmiuk, Robert Szpręgiel, Andrzej Wojda, Jolanta Russek, Marcin Urban, Jerzy Ostrowski, Tadeusz Melon oraz Krzysztof Szczotka. Artystom towarzyszyła utalentowana młodzież z józefowskich szkół: Szymon Mańkiewicz, Paulina Piórkowska,

fol. Jakub Bajtler



Emilia Lasecka oraz Marcelina Dębecka z Gimnazjum im. Łączniczek AK, Malwina Skorek ze Szkoły Podstawowej nr 1, Aleksandra Stefaniuk z Łosic, a także Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Parczewa pod dyrekcją Jacka Domańskiego.

Profesjonalnie przygotowany koncert, odbywający się w blasku sierpniowego słońca, zachwycał zgromadzonych i przypomniał, że Bóg, Honor, Ojczyzna – hasło naszych ojców i dziadków, którzy nie godzili się z niewolą, zawsze było, jest i będzie przykładem do naśladowania, zwłaszcza dla najmłodszych, którzy poprzez uczestnictwo w tego typu wydarzeniach dopiero uczą się tego, czym jest patriotyzm.

Na wysokości zadania jak zawsze stanęli strażacy, którzy przygotowali przepyszną grochówkę.

Jakub Bajtler

PODZIĘKOWANIA

Pragnę podziękować Ludziom Wielkiego Serca, którzy użyczyli autokar dla orkiestry oraz zapewnili strażacką grochówkę dla wykonawców koncertu i publiczności. Są to: Firma Motgum, Pan Krzysztof Barcz, Pani Małgorzata Rawska, Pan Krzysztof Stefaniuk, Pani Regina Oskroba, Pan Jarosław Grudziński, Strażacy z OSP Józefów z druhem Jerzym Bąkiem oraz Zakład Oczyszczania z Panem Dariuszem Nogalem.

Ryszard Nowaczewski

Nieśli pomoc powstańcom

Pamięci bohaterskich lotników

W przeddzień Święta Wojska Polskiego na Górze Lotnika w Józefowie uczczono pamięć poległych lotników alianckich, którzy w sierpniu 1944 roku nieśli pomoc walczącej Warszawie. Nad zboczem góry w józefowskich lasach rozbił się ostrzelany przez niemiecką artylerię przeciwlotniczą aliancki samolot Liberator z 31. szwadronu Floty Powietrznej Południowej Afryki. Jako pierwszy na miejsce katastrofy dotarł wraz ze swoim patrollem józefowianin, żołnierz Armii Krajowej kpt. Bronisław Kowalski. To on zorganizował pomoc ocalałym członkom załogi oraz zapewnił ich przemyt na tereny zajęte już przez wojska sowieckie, a w miejscu katastrofy wystawił kapliczkę. W 1977 roku z inicjatywy kpt. Bronisława Kowalskiego na górze, która nazwana została Górą Lotnika, został wzniesiony pomnik, który stoi tam do dziś.

W uroczystościach wzięli udział mieszkańcy licznie przybyli pieszo, rowerami, kombatanci, harcerze, władze samorządowe Józefowa, ambasador Wielkiej Brytanii Robin Barnett, radca ambasady Republiki Południowej Afryki Rasheeda Adam.

Witając przybyłych burmistrz Stanisław Kruszewski mówił: „Szczególnie cieszę się z przybycia dzieci i młodzieży na dzisiejszą lekcję patriotyzmu

i historii. Spotkaliśmy się tutaj w celu uczczenia pamięci poległych Powstańców Warszawskich, którzy oddali swe życie za wolną i niepodległą Polskę oraz lotników alianckich, którzy zginęli lecąc na pomoc walczącej Warszawie”.

Powstanie Warszawskie było największą akcją zbrojną podziemia w okupowanej przez hitlerowców Europie, próbą odzyskania niepodległości przez wyzwolenie stolicy. Rozpoczęte 1 sierpnia 1944 roku miało trwać kilka dni. Zakończyło się kapitulacją po 63 dniach krwawych walk. Powstanie Warszawskie pokazało światu polskie bohaterstwo i umiłowanie wolności. Zrodziło braterstwo broni walczących powstańców oraz lotników brytyjskich i południowoafrykańskich, którzy z narażeniem życia brali udział w akcjach zrzutu broni, amunicji, żywności i lekarstw.

Uczestnicząc w dzisiejszej uroczystości oddajemy hołd aliantom oraz wszystkim poległym w czasie Powstania Warszawskiego i II wojny światowej. Za ich trud i przelaną krew – dziękujemy.

Niezwykłe wzruszająca była modlitwa za poległych, celebrowana przez ks. płk. Sławomira Żarskiego, w której były administrator ordynariatu wojkowego powierzył miłosierdziu Bożemu dusze zmarłych lotników: Herberta Hudsona, Lesliego Mayesa oraz George'a Hamiltona.

Koncert „Krew, Chwała i Braterstwo Broni” poprowadził Paweł Lipnicki. Akompaniował mu Dariusz Orłowski, zaś wiersze recytował aktor Kazimierz Mazur, który w rozmowie z naszą gazetą przyznał, że w Józefowie jest pierwszy raz, ale jako prawnuk powstańca bardzo cieszy się, że takie uroczystości są organizowane i jest dumny, że mógł włączyć się w to piękne przedsięwzięcie. Nie zabrakło takich wierszy, jak „Sierpień 44” Józefa Szczawińskiego czy „Boże zrzutów” autorstwa

Kazimierza Winklera, a także znanych i lubianych pieśni patriotycznych „Hej chłopcy, bagnet na broń” czy „Warszawianki”, w której śpiew chętnie włączali się przybyli goście.

Znaczącą rolę w organizacji uroczystości odegrało Muzeum II Korpusu w Józefowie, które jak zawsze zapewniło dojazd zabytkowymi pojazdami na Górę Lotnika sprzed Urzędu Miasta. Jego wolontariusze i wolontariuszki, którzy licznie stawili się w józefowskim lesie, z dumą i wielką pasją prezentowali zainteresowanym broń, pojazdy wojskowe, amunicję i gadzety z okresu Powstania Warszawskiego, a także pamiątki bezpośrednio związane z samolotem Liberator. Każdy mógł dotknąć, obejrzeć. „Tym właśnie nasze muzeum różni się od innych – mówił Mariusz Niewiedzielski, dyrektor muzeum – że organizujemy dziesiątki wycieczek, które w ten sposób stają się żywą lekcją historii i bezpośrednio pokazują dzieciom i młodzieży realia minionych lat”.

Artyści, zaproszeni goście, organizatorzy i wszyscy zebrani, zaproszeni zostali na wojskową grochówkę, którą również przygotowali wolontariusze muzeum.

Tekst i foto: **Jakub Bajtler**

Masz unikalne fotografie, dokumenty? Udostępnij je!

Coraz bardziej poszerzają się w naszej bibliotece zbiory regionalne, z terenu powiatu, a nawet z powiatów okolicznych, np. mińskiego czy garwolińskiego. Składają się na nie publikacje książkowe, wycinki z prasy, przewodniki, mapy, foldery. Korzystają z nich głównie studenci, przygotowujący prace licencjackie i magisterskie, ale i inni czytelnicy.

Dość ubogo natomiast przedstawia się dział dokumentacji historii naszego miasta. Stąd wielka prośba – do Czytelników przede wszystkim, ale i do ogółu mieszkańców: jeśli macie Państwo fotografie o historycznej wartości, dokumenty, świadectwa szkolne – udostępnijcie je szerszemu gronu. Z pamiątką rodzinną niełatwo się rozstać, ale będzie to rozstanie krótkie i w Waszej obecności, można przecież na miejscu skserować dokument, zrobić odbitkę fotografii. Jest to również sposób na nieśmiertelność: w zbiorach bibliotecznych już zawsze będzie figurował zapis, kto i kiedy udostępnił lub ofiarował dokumenty.

Trochę statystyki

(dane na koniec czerwca 2013 roku)

Czytelnicy – 4213 osób; **Księgozbiór** – 55 941 pozycji; **Audiobooki** – 924 pozycje.

Wypożyczono w pierwszym półroczu 2013 roku: 38 700 książek; 1387 dokumentów audiowizualnych (audiobooki, filmy, muzyka); 997 czasopism.

Na miejscu, **w czytelnich dla dzieci i dorosłych, udostępniono** 865 pozycji.



Po uroczystości powiedzieli nam:

Burmistrz Stanisław Kruszewski: Cieszę się, że z roku na rok coraz więcej naszych mieszkańców dociera na Górę Lotnika, by uczcić pamięć poległych lotników. Warto zauważyć, że z własnej woli przyszło tu wiele młodzieży, a także rodzin z dziećmi. Cieszę się z tego, ponieważ uważam, że historia przekazywana w ten sposób dużo bardziej do nas dociera, niż ta, której uczymy się tylko z książek. Pamiętam doskonale, gdy po raz pierwszy na Górę Lotnika przyprowadził mnie mój dziadek. Miałem wtedy około 8–9 lat. Do dziś mam przed oczami porzucane kawałki blachy i szczątki samolotu. Pamiętam też opowieść mojego dziadka.

Rasheeda Adam, Radca Ambasady Republiki Południowej Afryki: To wzruszająca uroczy-

stość i była ona dla mnie ogromnym przeżyciem.

Ambasador Wielkiej Brytanii Robin Barnett: To jest coś bardzo ważnego, aby pamiętać o ludziach, którzy walczyli podczas Powstania Warszawskiego i wykazali się niezwykłym heroizmem. Cieszę się, że nasi piloci również walczyli o dobro Rzeczypospolitej.

Ks. płk Sławomir Żarski, proboszcz parafii św. Jana Chrzciciela w Józefowie: Jestem dumny, że po raz pierwszy mogłem uczestniczyć w józefowskich uroczystościach patriotycznych, tak pięknie przygotowanych i poprowadzonych. Pamiętajmy, że przyszłość naszego kraju możemy budować tylko wtedy, gdy będziemy pamiętać o jego historii.



My i książki

Goszcząc w nowoczesnych, zasobnych i estetycznie urządzonej józefowskich bibliotekach: głównej przy ulicy Skłodowskiej-Curie oraz filii przy Słonecznej, nawet najstarsi abonenci nie pamiętają o jakże skromnej przeszłości. I to nie tylko tej z lat powojennych, ale nawet bliższej, kiedy miejska biblioteka mieściła się przy ulicy Sikorskiego, gdzie wilgoć niszczyła zbiory, zaś do filii michalińskiej przy Piłsudskiego, przez wypaczone drzwi i okna wlewał się deszcz i zawiewał śnieg. Nie uświadamiamy też sobie, że zmiany nie przysły automatycznie, lecz były następstwem mądrej polityki samorządu naszego miasta, doceniającego kulturowe znaczenie książki i czytelnictwa, i dającego temu wyraz w nakładach na inwestycje, poprawiające warunki pracy bibliotek oraz w corocznych dotacjach, umożliwiających wzbogacanie księgozbioru.

Jedno łączy dawne i obecne lata. Atmosfera. Było miło i przyjaźnie w czasach minionych i tak jest nadal. Zmieniły się siedziby i warunki, dawnych pracowników stopniowo zastępują nowi, ale klimat pozostaje ten sam. Zawsze spotykamy tu życzliwe i kompetentne panie, skłonne do rady i pomocy, gotowe pogadać o prywatnych sprawach, dyskretnie kierujące upodobaniami najmłodszych czytelników, tak aby jak najdłużej pozostali wierni książce.

Codziennosc

Kto wpada od czasu do czasu do biblioteki, aby wymienić książki, widzi w najobszerniejszym pomieszczeniu, jakim jest wypożyczalnia dla dorosłych, Barbarę Witak lub Magdę Rostonic, na prawo w wypożyczalni i czytelni dla dzieci – Mariolę Ładną, na wprost, w czytelni dla dorosłych Annę Sobotę, i oczywiście Jadwigę Sikorską, dyrektorkę, która przemieszcza się pomiędzy czytelnikami, pomieszczeniami bibliotecznymi i swoim gabinetem. W Michalinie, gdzie znacznie mniej miejsca, nie trzeba się nawet bardzo rozglądać, aby zobaczyć trzy pracujące tam bibliotekarki: Danutę Piotrowską, kierującą filią oraz Zuzannę Kopczyńską i Ewę Modzelewską.

Wszystkie panie są uśmiechnięte, serdeczne,

pomocne. Tu doradzą, co wziąć dla mamy lub babci, tam podsuną ciekawą pozycję, zachęcą do nowości, zaaprobuja wybór lektury.

Lecz to tylko część ich pracy. Trzeba na co dzień śledzić nowości, oscylując pomiędzy ciekawą pozycją, jej ceną i finansowymi zasobami. Bo wprawdzie miasto jest dość hojne w sferze dotacji, ale ceny książek po wprowadzeniu VAT-u bardzo poszły w górę, kilka lat temu za te same pieniądze można ich było kupić dwa razy więcej. Trzeba brać pod uwagę specjalne oczekiwania czytelników, proszących o konkretną pozycję. Dla jednej osoby oczywiście nie dokonuje się zakupu, ale jeśli jest ich kilkanaście, a publikacja wartościowa – to tak. Trzeba prowadzić stronę internetową, facebooka, stały kącik w lokalnej gazecie. Trzeba zająć się prasą, pozycjami multimedialnymi, zbiorami regionalnymi.

Imprezy

Niezwykle istotną dziedziną działalności biblioteki są różnego rodzaju imprezy popularyzatorskie. Regularnie biblioteka uczestniczy w ogólnomiejskim festiwalu „Otwarte ogrody”. W tym roku zorganizowała spotkanie z Joanną Olech, autorką książek dla dzieci, graficzką i ilustratorką, członkinią międzynarodowej organizacji zajmującej się promocją literatury dziecięcej i młodzieżowej. Przygotowała także wystawę poświęconą Julianowi Tuwimowi (z okazji 60. rocznicy śmierci poety). Kilka razy w roku organizowane są spotkania z autorami i ilustratorami poczytnych książek. W tym roku takich spotkań odbyło się sześć. Cztery z autorami książek dla dzieci: Grzegorzem Kasdepke, Joanną Olech, Tomaszem Szwedem, Łukaszem Wierzbickim. I dwa z ilustratorami: Anetą Krell-Moch i Edwardem Lutczynem. Spotkania odbywają się w siedzibach bibliotek lub w Miejskim Ośrodku Kultury. Uczestniczą w nich, zależnie od rodzaju literatury lub ilustratorstwa, przedszkolaki, uczniowie lokalnych szkół, wychowankowie MOS „Jędrus”.

Wielką popularnością cieszą się spotkania tematyczne z dziećmi, związane przeważnie z ważnymi literackimi rocznicami, jak np. obcho-

Nie było w Józefowie asfaltowych dróg ani tym bardziej chodników. Nie było oświetlonych ulic, ba, nie w każdym domu płonęło światło elektryczne. Nie było telefonów, nie wspominając już o radiu, telewizorze, komputerze, Internecie, bez których większość współczesnych nie wyobraża sobie życia.

W sobotnie popołudnia (wolnych sobót też nie było) zapracowane matki odwoływały od zabawy na dworze najprzysmiejszego dziecka i nakazywały: leć do wypożyczalni i przynieś coś do czytania. Ale żeby było ciekawe i niedrogo. Powojenne wypożyczalnie były bowiem prywatne i odpłatne, co właścicielkom zapewniało utrzymanie. Nader skromne, gdyż ich klienci także z wielkim trudem wiazali koniec z końcem.

Książka nie miała wówczas żadnej konkurencji. Dla najmłodszych była źródłem inspiracji: w co się bawić, i ucieczką przed nudą jesienno-zimowych wieczorów oraz deszczowych dni wakacyjnych. Starszym pozwalała przenieść się z trudnej codzienności w życie łatwiejsze i piękniejsze. Dla wszystkich stanowiła jedyne źródło wiedzy o świecie.

A działo się to nie dwieście czy sto temu, lecz za czasów dzieciństwa i młodości dzisiejszych babć i dziadków.

dy roku Janusza Korczaka czy – obecnie – Juliana Tuwima. Mariola Ładna przygotowuje pokaz slajdów, w trakcie którego snuje związane z tematem spotkania opowieści, a po zakończeniu dzieci mają zajęcia plastyczne, rysują, wyklejają, wydzielają, a potem najlepsze ich prace są wystawiane, a zwycięzcy otrzymują pamiątkowe dyplomy.

Biblioteka wspiera również organizowanie imprez w małych środowiskach. Np. pobliskie przedszkole „Józefinki” zwróciło się o pomoc w przygotowaniu „Dni Książki”. Na prośbę biblioteki pozytywnie odpowiedziały panie z wydawnictwa „Bis”, przywoziły publikacje swego wydawnictwa, opowiadały o tym, jak powstaje książka, jaka jest jej wędrówka od napisania po wypożyczenie. I w dodatku nie wzięły za to ani grosza. Równolegle wychowawczynie z przedszkola Katarzyna Hada przygotowała slajdowisko o powstawaniu książki. Były dyplomy i zdjęcia z piratem Rabarbarem. Maluchom bardzo się to wszystko podobało.

Darczyńcy

Mamy sporą grupę hojnych darczyńców – mówią panie bibliotekarki. – Jeden z czytelników dostarcza np. nowiutkie książki, z gratisów wydawnictwa, w którym pracuje. Inni przynoszą pozycje niemal nowe, zaledwie raz przeczytane. Jeszcze inni, porządkując domowy księgozbiór, ofiarowują publikacje używane, ale w dobrym stanie. Wszystko przyjmujemy, robimy selekcję, część idzie do magazynku w piwnicy, część zastępuje bardziej zużyte egzemplarze na półkach, niektóre wystawiamy w regałach na klatce schodowej, skąd zabierają je sobie czytelnicy. Staramy się, aby życie książek trwało jak najdłużej i aby jak najmniejszą ich liczbę przeznaczać na makulaturę.

– Trafiają się pośród darów prawdziwe klejnoty, pozycje o wartości muzealnej, z końca XIX i początków XX wieku. – Marzy nam się – kontynuują panie z biblioteki – aby te pozycje wyeksponować w jakichś eleganckich gablotach, umożliwiając Czytelnikom nie tylko ich oglądanie, ale i dotykanie. Na razie nie mamy na to miejsca ani pieniędzy. Ale kiedyś na pewno będzie to możliwe...

Elżbieta Krakowiak

Wędkarska jesień

Rozpoczęła się druga część sezonu wędkarskiego 2013. Na najbliższe miesiące planujemy sporą ilość ciekawych atrakcji, które mamy nadzieję, tradycyjnie spotkają się z dużym zainteresowaniem józefowskich wędkarzy.

Planujemy przeprowadzenie zawodów spławikowych na jeziorze Łacha Nowowiejska (8.09.2013), łowisku specjalnym w Halinowie (21.09.2013) oraz Kanale Żerańskim (13.10.2013). Dla wędkarzy zainteresowanych polowaniem na drapieżniki metodą spinningową zorganizujemy dwie imprezy: 29.09.2013 – na Wiśle w miejscowości Glinki lub na Łasze Nowowiejskiej oraz 3.11.2013 w porcie w Górze Kalwarii. Ze względu na częsty problem z niskim stanem wody w naszych rzekach o ostatecznym wyborze łowisk poinformujemy w sto-

sownych ogłoszeniach. Serdecznie zapraszamy do udziału wszystkich chętnych, a szczególnie młodzież, która może liczyć na fachową pomoc i rady ze strony naszych instruktorów. Gwarantujemy przyjemną atmosferę, pyszny poczęstunek oraz atrakcyjne nagrody.

Walka o zwycięstwo w grand prix koła w obu dyscyplinach: spławikowej oraz spinningowej, zarówno wśród seniorów, jak i juniorów wkracza w decydującą fazę. Wszystko się jeszcze może zdarzyć, a różnice punktowe są naprawdę minimalne.

Dodatkowo przypominamy o zajęciach szkółki wędkarskiej, o których informujemy na łamach naszej strony internetowej www.pzw26.pl oraz



w sklepach wędkarskich na terenie Józefowa. Niezmiennie będziemy szkolić młodzież z tego, jak należy bezpiecznie spędzać czas nad naszymi wodami oraz przede wszystkim jak przechrzyć upragnioną zdobycz.

Do zobaczenia nad wodą...

Z wędkarskim pozdrowieniem
Prezes Koła Miejskiego nr 26 w Józefowie
Artur Walkiewicz

Dyrektor Przychodni Miejskiej wyjaśnia

Wizyty domowe

Zasady wizyt domowych regulują przepisy takie, jak: Zarządzenie Prezesa NFZ nr 72/2009/DSOZ z 3 listopada 2009 roku i Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 29 sierpnia 2009 roku w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej (Dz. U. nr 139 poz. 1139 z późn. zm.). Najkrócej: świadczeniodawca z zakresu świadczeń lekarza POZ zobowiązany jest zrealizować poradę lekarską udzielaną w domu świadczeniobiorcy w przypadkach uzasadnionych jego stanem zdrowia. Realizacja tego obowiązku następuje na podstawie harmonogramu pracy ustalonego przez świadczeniodawcę, przy czym w harmonogramie pracy lekarza w przychodni muszą być zagwarantowane godziny realizowane w domu chorego. I w takim też zakresie przychodnia może ograniczyć czas do rejestracji wizyt domowych, ponieważ z oczywistych względów należy je zgłosić przed terminem, jaki konkretny lekarz ma wyznaczony w harmonogramie na wizyty domowe. Na wizytę domową pacjent może być zarejestrowany telefonicznie lub przez osoby trzecie.

W przychodni miejskiej w Józefowie lekarz codziennie w godzinach od 10.00 do 12.00 przyjmuje zgłoszenia na wizyty domowe. W trakcie wywiadu z pacjentem lekarz może zdecydować o tym, czy odwiedzi pacjenta w domu, czy też jest on w stanie samodzielnie dotrzeć do przychodni.

Przypominam: lekarza wzywamy na wizytę domową w przypadkach ostrych schorzeń, kiedy jesteśmy obłożnie chorzy, zachorowaliśmy nagle, mamy bardzo wysoką gorączkę lub kiedy nasza choroba uległa zaostrzeniu. Wizyty domowe nie obejmują jednak sytuacji, w których następuje stan bezpośredniego zagrożenia życia. Zwłaszcza

w przypadku utraty przytomności, upadków z wysokości, złamań czy wypadków komunikacyjnych. W takich sytuacjach powinniśmy zadzwonić po pogotowie, gdyż takimi przypadkami zajmuje się system ratownictwa medycznego, a pomoc jest udzielana w ramach pomocy doraźnej w szpitalnych oddziałach ratunkowych. Po karetkę powinniśmy się też zgłosić w razie nagłych zaburzeń świadomości, nagłej duszności, porażenia prądem elektrycznym, porodu czy dolegliwości związanych z ciążą. Lekarz rodzinny w takich sytuacjach niewiele może pomóc, potrzebne jest specjalistyczne ratownictwo medyczne.

Wizyty domowe nie mogą być powodowane wygodnictwem pacjenta, np. proszę o wizytę domową tylko dlatego, że nie chce mi się przyjechać do przychodni, albo nie mam zapewnionego środka komunikacji. Bezpłatne wizyty lekarskie powinny być uzasadnione, ponieważ w innych przypadkach pacjent powinien być obciążony kosztami nieuzasadnionego wezwania lekarza.

SP ZOZ Przychodnia Miejska w Józefowie w ramach kosztów finansowych POZ zatrudnia do świadczenia usług w terenie firmę przewożącą z samochodem osobowym wraz z kierowcą. Obserwuje się nagminne wezwania przez pacjentów nieuzasadnionych wizyt lekarskich i pielęgniarskich. Często pacjent porusza się samodzielnie, pracuje w ogrodzie, załatwia inne sprawy osobiste, a z jakichś nieznanych powodów wzywa lekarza na wizytę domową lub pielęgniarkę do miejsca swojego zamieszkania. Zdarza się, że pacjent zapomina o wezwanej wizycie i nie ma go w domu. Lekarz w trakcie realizacji wi-

zyty domowej ma często utrudnione warunki badania w domu pacjenta lub utrudnione wejście do mieszkania pacjenta, ze względu na poruszające się bez nadzoru psy w obejściu lub po mieszkaniu.

Z przychodni w Józefowie w poszczególne dni tygodnia wyjeżdżają do domu chorego następujący lekarze POZ.

Poniedziałek – lek. Irena Siembab
Wtorek – lek. Bożena Głodek
Środa – lek. Urszula Ściegosz
Czwartek – lek. Jana Molnar
Piątek – lek. Aleksandra Golik

W przypadku nieobecności lekarza wizyty ustalane są w zastępstwie wśród wyżej wymienionych lekarzy.

Jak płacimy przelewem za odbiór śmieci?

W przypadku opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi stosuje się przepisy ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r., poz. 749 z późn. zm.). W kwestii opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi należy mieć na uwadze również uchwałę Naczelnego Sądu Administracyjnego z 26.5.2008 r., sygn. akt I FPS 8/2007, która głosi, że **zapłata dokonana przez inny podmiot w imieniu podatnika nie powoduje wygaśnięcia zobowiązania podatkowego tego podatnika.**

Na mocy tych przepisów opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi może regulować tylko i wyłącznie właściciel nieruchomości, której opłata dotyczy (osoba, która złożyła deklarację).

Skarbnik Miasta Józefowa Halina Siwek zapowiada: „Uznamy wpłaty, które wpłyną z kont osób trzecich do końca sierpnia 2013 roku. Po tym terminie już nie.” Naczelny Sąd Administracyjny zastrzegł jednak, że uchwała ta nie dotyczy sytuacji, w której **osoba wpłacająca w gotówce podatek, dokonuje tego ze środków powierzonych mu przez podatnika**, czyli działa jedynie jako „posłaniec”, czy „przekaziciel środków podatnika”.

Smutne rocznice

Marsz Pamięci i Modlitwy

19 sierpnia 1942 roku hitlerowcy wywieźli wszystkich żydowskich mieszkańców do obozu zagłady w Treblince. Komitet Pamięci Żydów Otwockich i Karczewskich oraz Towarzystwo Przyjaciół Otwocka, jak co roku, zorganizowały Marsz Pamięci i Modlitwy. Przy rampie kolejowej, skąd ruszył transport do Treblinki, odczytano kilkadziesiąt nazwisk zamordowanych oraz fragment niedawno odkrytych wspomnień mieszkańca Sobieni Jezior opisującego te dramatyczne wydarzenia. Zgromadzeni otwocczanie i goście, z zapalonymi zniczkami, udali się do Kamienia Pamięci przy ulicy Reymonta – pomnika poświęconego pamięci ponad 2000 osób rozstrzelanych w tym miejscu w sierpniu i wrześniu 1942 roku. Ks. Bogdan Sankowski – dziekan otwocki i profesor Paweł Śpiewak – dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego poprowadzili wspólną modlitwę za zmarłych. Ustawiono znicze i złożono kwiaty.

W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele samorządu. Władze powiatu otwockiego reprezentowała Bogumiła Więckowska – starosta, Jacek Czarnowski – wiceprzewodniczący rady i Janusz Goliński – radny, miasto Otwock – prezydent Zbigniew Szczepaniak.

Po marszu, w Otwockim Centrum Kultury odbyły się projekcje dwóch filmów dokumentalnych: „Moje życie podczas wojny” w reżyserii Ewy Wikieł – historia ocalenia Dorothy Greenstein oraz

„Dom” – króciutka opowieść o Marku Orenie i jego powrocie do Otwocka w reżyserii Julii Umeckiej.

Zagłada getta

W 1942 roku, dzień po tragedii otwockiej ten sam los spotkał żydowskich mieszkańców Falenicy. 6,5 tysiąca osób załadowano do bydłych wagonów i wywieziono do Treblinki na śmierć w komorach gazowych. Razem z nimi pojechali Żydzi z getta w Rembertowie, przypędzeni do Falenicy.

20 sierpnia 2013 roku przy pomniku upamiętniającym zagładę Żydów na skwerze obok stacji kolejowej spotkali się wszyscy ci, którzy pamiętają o tej smutnej rocznicy. W trakcie uroczystości przedstawiciele Komitetu Upamiętnienia Zagłady Gett w Falenicy i Rembertowie – Paweł Przyrowski i Jacek Borkowicz – odczytali apel poległych. Rabin Mosze Blum odmówił modlitwę, głos zabrał także ksiądz Wojciech Lemański, który jak co roku przybył zarówno do Otwocka, jak i Falenicy, aby uczcić pamięć pomordowanych. Pod pomnikiem złożyli kwiaty przedstawiciele władz miasta i gminy.

Tekst i foto: **Lidia Dańko**



Do obchodów rocznicy dołączył Mikołaj Trzaska z kwartetem „Ircha”, który 26 sierpnia na Stacji Falenica dał wspaniały koncert ukazujący jego muzyczne poszukiwania wspólnego mianownika w jazzie, muzyce chasydskiej, klezmerskiej i ludowej żydowskiej.

Na rowerach

Józefów-Bida-Lublin-Józefów

6 godzin 10 minut i 47 sekund. Dokładnie tyle efektywnego czasu potrzebowała czterdziestka józefowian na pokonanie na rowerach, ze średnią prędkością bliską 22 km/h, 135-kilometrowego dystansu dzielącego Józefów od legendarnej karczmy Bida na przedmieściach Lublina.

Powyższe dane to wskazanie aplikacji Endomondo, odczytane w karczmie Bida ze smartphona Łukasza, uczestnika II Rajdu Rowerowego pod hasłem „Zwiedzamy Lubelszczyznę”. Tegoroczna trasa, choć kilometrażowo zbliżona do wyprawy z 2012 roku do Kazimierza Dolnego nad Wisłą, była wielokrotnie trudniejsza, szczególnie na ostatnich 40 kilometrach, obfitujących w długie, wchodzące w uda podjazdy. Czterdziestka rowerzystów z Józefowa pokonała dystans 135 kilometrów krajową siedemnastką, czyli popularną szosą lubelską. Na trasie organizator rajdu, wicedyrektor ICSiR Piotr Gąszcz zaplanował pięć krótkich postojów regene-

racyjnych. Wliczając je w czas wyprawy osiągnięcie mety zajęło nam około 7,5 godziny. Ale warto było. Karczma Bida, wbrew nazwie, podjęła nas, strudzonych rowerzystów, nadwyzczaj bogato. Wielkości porcji dwudaniowego obiadu, składającego się z kwaśnicy i fileta z kurczaka z opiekanymi ziemniakami, wprawiły wszystkich, wydawałoby się wygodniałych józefowian, w stan osłupienia graniczącego z zakłopotaniem. Dość powiedzieć, że godzinę później większość uczestników rajdu zameldowała się w autokarze z nadbagażem, w postaci lwich części obiadu zapakowanych w styropianowe pojemniki. Co odważniejsi zapo-

wiadali, że podlubelskie specjały wystarczą im do końca miesiąca, a do kuchni wejdą co najwyżej zagotować wodą na herbatę – gwoli ścisłości dodam, że wyprawa odbyła się w sobotę, 24 sierpnia. Spod karczmy, już na czterech kołach i w wygodnych fotelach, udaliśmy się na lubelską starówkę. Na miejscu część grupy skorzystała z oferty lokalnego przewodnika, inni wybrali wolność. Spotkaliśmy się punktualnie o 21.30 na parkingu u podnóża zamku. Stamtąd, wypełnionym wonią sfiletowanego kurczaka w panierce autokarem, ruszyliśmy w drogę powrotną. Dwie godziny później piszącego te słowa obudziły rześiste brawa. Brawa dla Piotra Gąszcza za odwagę, świetną logistykę, ale i dużą dozę dystansu, z jaką zorganizował tę dla większości rowerową wyprawę życia. Byliśmy przy ulicy Długiej w Józefowie, gdzie oczekiwały już na nas nasze jednoślady.

A za rok jedziemy do Drohiczyzna. Na dwa dni. To już pewne!

Maciej Piłat

Zobacz koniecznie fotoreportaż na str. 15



Michał Elwiro Andriolli – dzieła i materiały w wydzielonym dziale w naszej czytelnicy – dział wydawnictw regionalnych – skrzętnie wzbogacamy o nowe pozycje. Nie jest to zadanie łatwe, ponieważ

wydawnictwa te nie dysponują taką siłą promocyjną i jest ich o wiele mniej na rynku. Jednak dzięki skrupulatności, czujności i stałemu monitorowaniu źródeł przez naszą koleżankę Anię (czytelniczka dla dorosłych), jesteśmy bogatsi o wiele cennych woluminów, które chcemy Państwu zaprezentować i zachęcić do ich przeczytania.

Jednym z ostatnich nabytków, z których jesteśmy szczególnie dumni, jest reprint książki z 1900 roku o pięknym tytule „Rok Polski w życiu, tradycji i pieśni” Zygmunta Glogera. Jak we wstępie pisze autor: „Jak kwiaty są ozdobą roślin i ziemi, tak zwyczaj doroczne są krasą domowego życia ludów. Zwyczaje i obyczaje wypłynęły z warunków tego życia, z obrzędów religijnych i z pojęć wyrobionych w ciągu wielu wieków żywota społecznego przez serce i myśl ludzką”.

Szczególnie piękne jest to wydanie właśnie, bo wzbogacone rycinami Andriollego, Grabowskiego, Kowalskiego, Kossaka, Konopackiego i Pocięchy. Ze względu na przeważającą większość ilustracji Andriollego książkę można znaleźć w nowo utworzonym dziale regionalnym zawierającym dzieła i opracowania z twórczością i na temat twórczości właśnie tegoż artysty i wizjonera.

Kolejna książka, której posiadaniem chcemy się pochwalić, to „Andriolli: listy i wspomnienia” Wydawnictwa Ossolineum. Pozycja bogato ilustrowana opiewa życie i twórczość Andriollego poprzez analizę wspomnień, listów „do i o artyście” oraz szczegółową biografię.

Kolejny reprint, tym razem z 1880 roku, to „Urodzony Jan Dębóróg: dzieje jego rodu, głowy i serca, przez niego samego opowiadane”, spisane wierszem przez Władysława Syrokomlę (Ludwika Kondratowicza) i zilustrowane przez naszego znakomitego mistrza i sąsiada. Duży format woluminu pozwala rozkoszować się doskonałością rysunków Andriollego, każdym ich szczegółem, każdą kreską i sposobem zamknięcia wybranych wersów wiersza w obrazie, który życia nabiera dzięki spojrzeniu na utrwalone w nim emocje. Ilustracje te aż tętnią życiem, pełno w nich dramaturgii i prawdy. Na koniec muszę wspomnieć o pięknym wydaniu książki „Andriolli w sztuce i życiu społecznym” (reprint wydania z 1903 r.) autorstwa Henryka Piątkowskiego i Henryka Dobrzyckiego, która zawiera ponad 300 rysunków w tekście i poza nim.

Mariola Ładna
www.biblioteka.jozefow.pl

Terminarz imprez Miejskiego Ośrodka Kultury

■ **Klub Turystyki Leśnej** – planowane wędrowki we wrześniu: **1 września, 8 września, 15 września, 29 września** – zbiórki o godz. 10.00, Urząd Miasta Józefowa (pomnik Łączniczek AK). Wędrujemy przeważnie po lasach Józefowa, czasem Otwocka i rzadziej w rejonie Ponurzyca (wtedy zaczynamy wędrowkę z Reguta). Należy zabrać ze sobą wodę do picia.
22 września – II Półmaraton Rodzinny – planowany start: PTTK Otwock, ul. Warszawska. W razie silnych opadów wycieczki nie odbędą się. Szczegóły planowanych wycieczek dostępne są z wyprzedzeniem minimum tygodniowym na: www.piotr-helt.pl. Uprzejmie proszę o sprawdzanie 2–3 dni przed terminem planowanej wycieczki czy nie nastąpiły zmiany (np. odwołanie wycieczki).

■ **7.09** (sobota) godz. 11.00 „**Fredro dla niedorośliwych**” happening czytelniczy w ramach ogólnopolskiej akcji „**Narodowe czytanie. Aleksander Fredro**”. Serdecznie zapraszamy do wspólnego, plenerowego czytania, dzieł Aleksandra Fredry. Podczas spotkania zaprosimy również do udziału w ciekawych warsztatach plastycznych oraz do zabawy kulinarnej „Zupa z gwoździa”. Narodowe czytanie, to ogólnopolska akcja, zainicjowana rok temu przez prezydenta Bronisława Komorowskiego. Więcej o akcji na stronie www.prezydent.pl. Organizator: MOK Józefów, Miejska Biblioteka Publiczna w Józefowie. Partner: „Imaginarium” Katarzyna Uchowicz. Miejsce: Park Miejski przy MOK Józefów.

■ **7.09** (sobota) godz. 18.00 Koncert młodego, popularnego wokalisty **Adriana Mamysa – w repertuarze „Stare i nowe przeboje”**. Adrian Mamys pochodzi z Bralina (wieś w woj. wielkopolskim), ale w planach ma przeprowadzkę do Warszawy, gdzie będzie kontynuował naukę i przygotowywał się do matury. W tym roku zagrał już wiele koncertów w różnych częściach Polski, gdzie czekały na niego przede wszystkim fanki, które czytają bloga i słuchają jego muzyki. Jego blog czyta ok. 30 tysięcy osób z całej Polski. Pierwszy cover, jaki wydał, to „List” Edyty Górniak, który ma ponad 100 tysięcy odsłuchań. Wstęp wolny. Miejsce: mała scenka – teren zieleni przy MOK.

■ **10.09** (wtorek) godz. 17.00 „**Aby chciało się chcieć**” – pokazowy warsztat motywacji dla dzieci w wieku 10–14 lat. Sposoby pracy nad sobą – jak nauczyć się wydobyć oraz wzmacniać siłę i energię do życia – nauki oraz spełniania marzeń. Jest to warsztat otwierający cykl „Szczęśliwy uczeń”. Warsztaty motywujące dzieci do nauki i uczące prawidłowych relacji z rówieśnikami”. Prowadząca: Urszula Sarnecka – trener rozwoju osobistego i motywacji. Organizator: Pole Radości. Wstęp wolny. Miejsce: Dom Nauki i Sztuki.

■ **10.09** (wtorek) godz. 19.30 **Budowa poczucia wartości kluczem do szczęścia i sukcesu**. Spotkanie z cyklu wykładów poświęconych rozwojowi osobistemu „Jak budować poczucie własnej wartości i mieć wpływ na jakość swojego życia”. Prowadząca: Urszula

Sarnecka – trener rozwoju osobistego i motywacji. Czas trwania: ok. 2 godz. Wstęp: 20 zł. Organizator: Pole Radości.

Miejsce: Dom Nauki i Sztuki.

■ **14.09** (sobota) godz. 10.00 „**Rowerkiem po Józefowie**” – szlakiem bunkrów. Serdecznie zapraszamy na kolejną wycieczkę rowerową z józefowianistą, miłośnikiem i pasjonatem Józefowa, Januszem Prądką. Trasa ok. 20 km (przybliżony czas trwania wycieczki – 5 godzin) poprowadzi szlakiem bunkrów, przez Aleksandrów do Wiązownicy. Start o godz. 10.00 pod Urzędem Miasta w Józefowie. Wstęp wolny. Obowiązują zapisy pod nr tel. 22 789 22 84 lub e-mail: agnieszka.jung@mokjozefow.pl.

■ **14.09** (sobota) godz. 11.00 „**Malujemy nasze miasto**” – rodzinny plener malarski. Serdecznie zapraszamy dzieci, rodziców i dziadków na wspólne malowanie naszego miasta pod czujnym okiem Bożeny Stawikowskiej – malarki i mieszkanki Józefowa. Wstęp wolny. Obowiązują zapisy pod nr tel. 22 789 22 84 lub e-mail: agnieszka.jung@mokjozefow.pl. Miejsce: ogród Domu Nauki i Sztuki. W razie niepogody spotkanie odbędzie się w budynku.

■ **14.09** (sobota) godz. 15.00 i 18.00, 15.09 (niedziela) godz. 15.00 i 18.00 **Wieczory filmowe z Woodym Allenem**. Przegląd filmowy, w trakcie którego będzie można zobaczyć najlepsze filmy reżysera z ostatnich lat. Wstęp wolny. Miejsce: sala widowiskowa MOK.

■ **21.09** (sobota) godz. 11.00 **Spotkanie z dziełami sztuki dla dzieci w wieku 7–12 lat** „Jego wysokość kocur! Koty w sztuce świata”. Te wspaniałe zwierzęta od zawsze towarzyszyły człowiekowi. Stały się także bohaterami znakomitych dzieł malarstwa i rzeźby. Wszystkich „kociarzy” zapraszamy na zajęcia! Spotkania obejmują prezentację multimedialną i część warsztatową. Prowadzi mgr historii sztuki Katarzyna Białkowska-Cacko. Wstęp wolny. Obowiązują zapisy pod nr tel. 22 789 22 84 lub e-mail: agnieszka.jung@mokjozefow.pl. Miejsce: Dom Nauki i Sztuki.

■ **21.09** (sobota) godz. 18.00 **Projekt muzyczny „Świat tanga” w wykonaniu zespołu „Sentido del Tango”**, a w nim połączone brzmienia gitary, fortepianu i bandoneonu oraz rewelacyjna wokalistka Ro-Mari, która tango śpiewa z należną mu ekspresją, zmysłowością oraz nostalgią. Wstęp wolny. Miejsce: sala widowiskowa MOK.

■ **22.09** (niedziela) godz. 18.00 **Spektakl teatralny „Tea” – autorskie przedsięwzięcie reżysera i aktora Krzysztofa Czekaiewskiego**, który od pięciu lat prowadzi w MOK-u teatr „A Kuku” oraz młodzieży – aktorów współtworzących teatr „Tea” – to historia dziewczyny, która przybyła na Ziemię z kosmosu, żeby odnaleźć swoją bratnią duszę. Zanim to nastąpi, musi zmierzyć się z ziemskimi trudnościami i przekonać współczesną młodzież, że odkrywanie własnych zdolności i realizacja marzeń pozwalają uwierzyć w dobre strony naszej natury. „Tea” uświadamia młodym ludziom, że świat, który zbudują wokół siebie, będzie na

tyle wartościowy, na ile wartościowi są oni sami.

Wstęp wolny. Miejsce: sala widowiskowa MOK.

■ **Galeria Wejście 27.09** (piątek) godz. 18.00

Rozpoczęcie festiwalu bluesowego im. Tadeusza Nalepy „Lep na bluesa”. V edycja „Blues łączy pokolenia”. Rozpoczęcie festiwalu – wernisaż wystawy fotograficznej Jerzego Andriasiaka w ramach projektu „Odsłony”, realizowanego przez Miejski Ośrodek Kultury wspólnie ze Stowarzyszeniem Plastyków Ziemi Otwockiej. Projekt ten zakłada prezentację ciekawych artystów z grona twórców sztuki współczesnej na wystawach indywidualnych.

Wstęp wolny. Miejsce: Galeria Wejście.

■ **28.09** (sobota) godz. 11.00 **Inauguracja Nadwiślańskiego Uniwersytetu Dziecięcego**. Przedstawimy Państwu szczegółowe założenia uniwersytetu oraz szczegółowy program działalności na najbliższy semestr. Dla wszystkich nowych studentów pokaz – niespodzianka.

Wstęp wolny. Miejsce: Klub Hydrofornia

■ **28.09, 5.10, 12.10** Festiwal bluesowy im. Tadeusza Nalepy „Lep na bluesa”. V edycja „Blues łączy pokolenia”. Cel piątej edycji festiwalu: prezentacja muzyki bluesowej wykonywanej przez muzyków należących do różnych pokoleń, przygotowanie wspólnych konfrontacji bluesowych, promocja ponadczasowych brzmień bluesa. Przeprowadź biletów od 23 września w godzinach: 14.00–18.30 w kasie MOK-u. Możliwość zakupu karnetu na wszystkie trzy koncerty w cenie 20 zł. Cena pojedynczego biletu – 10 zł.

■ **28.09** (sobota) godz. 18.00 **I koncert – zespół Ex Breakout**

Ex Breakout – zespół nawiązujący do dorobku legendarnej grupy bluesrockowej Breakout, na której muzyce wychowało się kilka pokoleń miłośników mocnego brzmienia. „Kiedy byłem małym chłopcem”, nagrany wraz z Mirą Kubasińską utwór „Poszłabym za tobą” czy piosenki „Na drugim brzegu tęczy” oraz „Gdybyś kochał, hej!” znane są wszystkim fanom polskiej muzyki rozrywkowej. Teraz te i wiele innych utworów z dorobku zespołu Breakout usłyszymy w zupełnie nowych aranżacjach, a to wszystko dzięki zawiązaniu zespołu Ex Breakout, w którego skład wszedł m.in. Marek Surzyn, były perkusista grupy, święcący największe triumfy pod koniec lat 60. i przez całą kolejną dekadę. Poza nim i Kazimierzem Pabiaszem w Ex Breakout zagrają gitarzysta Dariusz Samoraj i basista Andrzej Wolak. Cena pojedynczego biletu – 10 zł. Miejsce: sala widowiskowa MOK.

■ **29.09** (niedziela) godz. 18.00 **Spektakl teatralny „...że też kochanków nie zużył gadanie” w wykonaniu grupy teatralnej „Precedens 11”**. „Precedens 11” – grupa zapalonych aktorów-amatorów pracująca od dwóch lat, a przez ostatni rok pod opieką Ewy Makomskiej, aktorki Teatru Polskiego w Warszawie. Wszystkie spektakle wystawione były z dużym powodzeniem na deskach sceny Domu Kultury „Świt”. Zadaniem grupy jest praca warsztatowa i wykorzystanie jej do prezentacji w różnych formach scenicznych. Wstęp wolny. Miejsce: sala widowiskowa MOK.

Integracyjne Centrum Sportu i Rekreacji poleca:

■ Już we wtorek, 3 września odbędzie się seria bezpłatnych zajęć pokazowych z aqua aerobiku. Szanse zapoznania się z tą formą aktywności ruchowej będą miały cztery grupy – początek kolejnych zajęć o godzinach: 18.00, 19.00, 20.00 i 21.00. Zapisy w recepcji ICSiR pod numerem telefonu 22 789 11 77.

■ Trzy dni później, w piątek 6 września o godz. 18.30 odbędą się pierwsze po wakacjach bezpłatne zajęcia nordic walking. Zbiórka pod ICSiR. Zapisy na kolejne treningi u instruktora.

■ Ponadto, jak co roku po wakacjach, przy ulicy Długiej ruszają zapisy na zajęcia z nauki pływania. Zainteresowani (dorośli oraz dzieci) na pewno znajdą grupę dostosowaną do wieku i umiejętności. Zajęcia odbywają się siedem dni w tygodniu. Doświadczenia lat ubiegłych wskazują jednak, że najlepszą porą na dokonanie zapisu jest początek września. **MP**

Lokomotywa wraca na linię otwocką

Fabryka Zdarzeń 14–21 września

Już wkrótce, 14 września rozpocznie się tydzień niezwykle wydarzeń na linii otwockiej.

Przedwojenny zabytkowy pociąg ciągnięty przez lokomotywę przejedzie na trasie z Dworca Gdańskiego do Falenicy, czyli tak, jak kursowała Kolej Nadwiślańska. To początek wielkiej akcji artystyczno-edukacyjnej autorstwa Andrzeja Rukowicza – animatora kultury, która jest zaproszeniem mieszkańców Warszawy i okolic do podróży w czasie oraz poznania historii przestrzeni należącej współcześnie do dzielnicy Wawer i linii otwockiej.

Przejazd pociągu zainauguruje w Wawerskiej Strefie Kultury „Letnisko literackie”, a na terenie dawnej Fabryki Aparatury Elektrycznej Kazimierza Szpotańskiego w Międzyzlesiu otworzy projekt „Fabryka Zdarzeń”.

W ramach projektu czekają nas następujące atrakcje:

- ekspozycja zewnętrzna dotycząca historii fabryki Szpotańskiego, pioniera polskiego przemysłu elektrotechnicznego.
- ekspozycja wewnętrzna pokazująca kilka faktów i ciekawostek z lat 1907, 1938, 1953, w tym dotycząca Juliana Tuwima (mieszkańca pobl-

Józefovia Józefów

Piłka nożna – IV liga, gr. mazowiecka (południe)

Prowadzona przez Andrzeja Prawdę Józefovia aż trzykrotnie pełnić będzie w sierpniu obowiązki gospodarza. Już w środę, 4 września piłkarze z naszego miasta podejmą groźną Mszczonowiankę Mszczonów. Dziesięć dni później, w sobotę, 14 września przy ulicy Dolnej zamelduje się również nieprzewidywalna ekipa z Szydłowca, zaś w sobotę, 28 września gracze znad Świdra zmierzą się na własnym obiekcie z teoretycznie słabszą Energią Koźnice. Wszystkie pojedynki czwartoligowcy z Józefowa rozegrają na stadionie przy ulicy Dolnej 19.

A-klasa, grupa Warszawa II

Również trzykrotnie gościć będą na własnym obiekcie drużyny przyjezdne piłkarze rezerw „Józy”. Zawodnicy prowadzeni przez Roberta Rokickiego już 1 września zmierzą się ze spadkowiczem z ligi okręgowej KS Wesoła. Dwa tygodnie później w pojedynku „zaplecza” zespołów czwartoligowych podejmą Victorię II Sulejówek, natomiast w środę, 25 września staną naprzeciw lokalnego rywala, Wisły Dziecinów. Powyższe mecze odbędą się na stadionie przy ulicy Dolnej 19. **MP**

skiego Anina, zmarłego w 1953 roku).

- realizacja muralu z wystawą grafik młodych twórców.
- projekcja animacji połączonej z dźwiękiem w jednej z hal.
- koncert-performance (Tadeusz Sudnik i i paru wybitnych instrumentalistów).
- autorski projekt światła Mirosława Filonika.
- koncert zespołu Oranżada z promocją wytwórczonej w Niemczech płyty winylowej, zawierającej piosenki o stacjach linii otwockiej.
- koncert Horny Trees (Szamburski, Trifonidis, Zemler).
- projekcja krótkiego filmu o Szpotańskim, który jest aktualnie realizowany (producentem jest Klub Kultury Falenica).
- spotkanie z mistrzem słowa Ignacym Gogolewskim.

Terminarz jest w trakcie dopracowywania. Dokładne godziny przejazdu i przystanków pociągu oraz kalendarium poszczególnych imprez będą zamieszczone na stronie www.dotknicielinii.pl.

L.D.

Nasi dzielnicowi

Trzeba znać swojego dzielnicowego i sygnalizować mu niepokoje. W razie włamania czy wypadku korzystać z telefonu alarmowego – **112** lub dzwonić do oficera dyżurnego Komisariatu w Józefowie (**22 789 21 07 – dyżur całodobowy**).



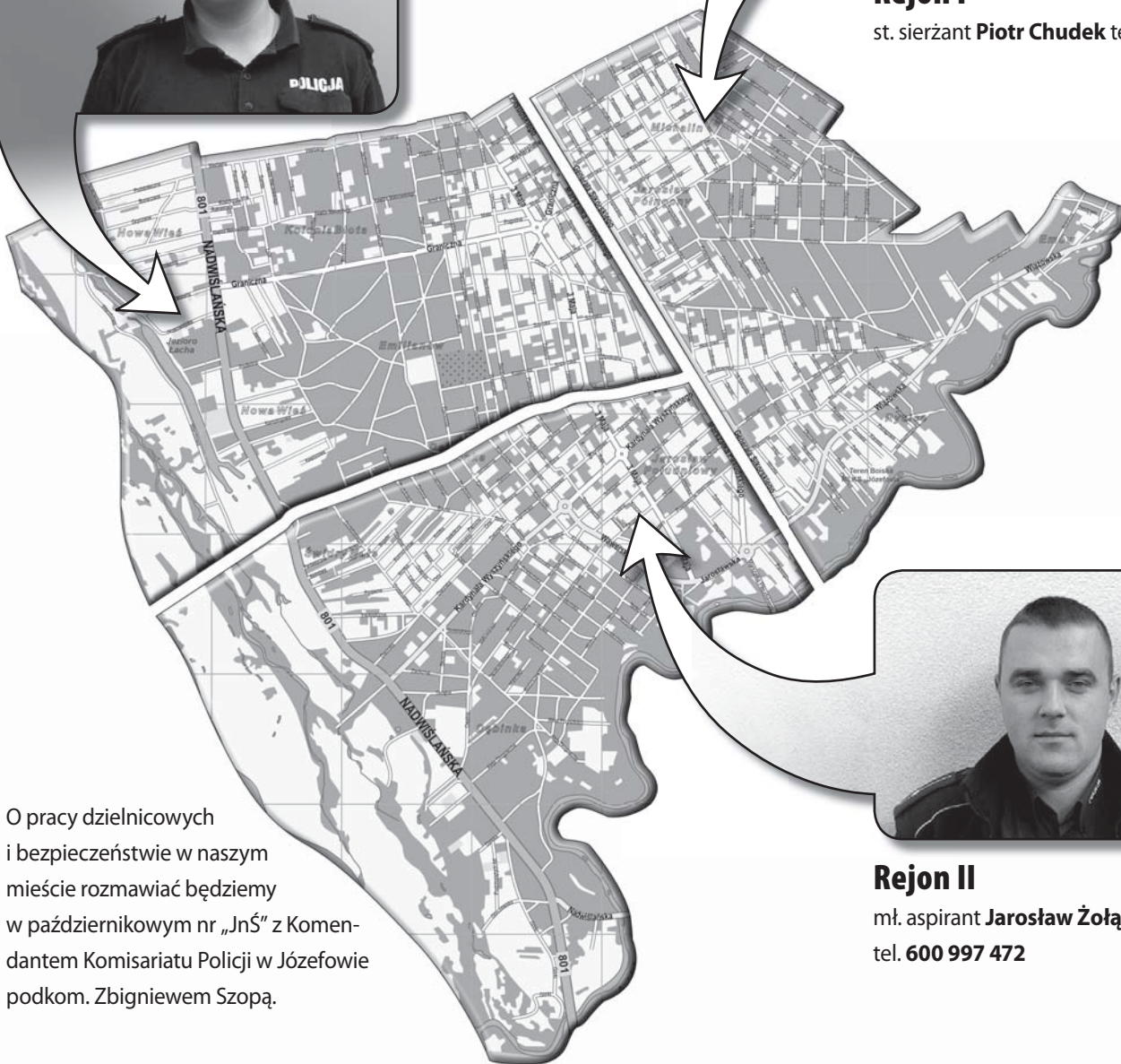
Rejon III

mł. aspirant **Magdalena Mikulska-Korpysz**
tel. **600 997 484**



Rejon I

st. sierżant **Piotr Chudek** tel. **600 997 498**



O pracy dzielnicowych i bezpieczeństwie w naszym mieście rozmawiać będziemy w październikowym nr „JnŚ” z Komentantem Komisariatu Policji w Józefowie podkom. Zbigniewem Szopą.



Rejon II

mł. aspirant **Jarosław Żołądek**
tel. **600 997 472**

WAŻNE TELEFONY

Burmistrz Stanisław Kruszewski i wiceburmistrz Marek Banaszek: 22 779 00 25. **Biuro Obsługi Klienta Urzędu Miejskiego:** 22 779 00 00, fax 22 779 00 15. **Przewodnicząca Rady Miasta Marianna Jakubowska:** 22 779 00 40. **Straż Miejska:** 22 789 22 12. **Policja:** 22 789 21 07. **Przychodnia Miejska:** 22 789 21 21. **Miejski Ośrodek Kultury:** 22 789 20 26. **Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych:** 22 779 00 50. **Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej:** 22 789 53 93. **Integracyjne Centrum Sportu i Rekreacji:** 22 789 11 77. **Awarie miejskiego oświetlenia zgłaszamy do Andrzeja Strusińskiego:** 603 623 717 lub 666 451 559.

WAŻNE TELEFONY – W SPRAWIE ODPADÓW KOMUNALNYCH

Referat Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta ul. Kardynała Wyszyńskiego 1, tel. 22 779 00 55
Zakład Oczyszczania Miasta tel. 22 612 13 37, kierownik@zozjosefow.pl
Biuro Obsługi Klienta Lekaro tel. 22 789 02 79, lekaro@lekaro.pl

Józefów nad Świdrem – Pismo Samorządowe 1543
ISSN1427-9525. **Wydawca:** Rada Miasta Józefowa. **Adres redakcji:** ul. Kardynała Wyszyńskiego 1, bud. B, 05-420 Józefów, e-mail: redakcja.jns@josefow.pl. **Redaguje** Wanda Zagawa z zespołem. **Współpracują:** Paweł Chuleński, Lidia Dańko, Elżbieta Krakowiak, Tomasz Marcinkiewicz, Sylwia Papis, Maciej Piłat, Jakub Bajtler, Krystyna Strug. **Kolegium:** Mariusz Batorski, Grzegorz Kruk, Edyta Komińczuk, Cezary Łukaszewski – przewodniczący, Anna Masik, Lucyna Sibilska. **Opracowanie graficzne i skład:** ARTTON Katarzyna Marcinkiewicz. **Druk:** Drukarnia TOP DRUK. **Dyżur redakcyjny:** tel. 22 789 38 31 w czwartki godz. 16–17. **Oddano do druku** 29.08.2013. **Na okładce:** Uroczystości patriotyczne. Fot. Jakub Bajtler

Wyprawa rowerowa Józefów-Bida-Lublin-Józefów – czytaj na str. 11



fot. Maciej Piłat

II Rodzinny Spływ Kajakowy Świdrem

Za nami II Rodzinny Spływ Kajakowy Świdrem. Świetnie zorganizowana impreza, w której wzięło udział 84 józefowian, odbyła się 27 lipca.

W przedsezonowym planie organizatora spływu, Integracyjnego Centrum Sportu i Rekreacji, wydarzenie to figurowało pod datą 15 czerwca. Przygotowania przebiegły bardzo sprawnie, a setka mieszkańców Józefowa zapełniła listę startową w ciągu kilku dni. Impreza jednak została odwołana ze względu na rekordowy jak na tę porę roku stan Świdra. Rzeka w połowie czerwca osiągała miejscami ponad dwa metry głębokości, a w nurcie tworzyły się groźne wiry wodne. Organizator zdecydował wówczas o przeniesieniu spływu na 27 lipca. I jak się okazało decyzja ta była strzałem w dziesiątkę. Pogoda dopisała, a Świder nabrał „letnich kształtów” – na tyle, że obok kilku tzw. przeniosiek naj-

powszechniejszym utrapieniem amatorów kajakarstwa były wszechobecne mielizny, szczególnie na końcowych kilometrach trasy. Ta ostatnia zaś została wydłużona w stosunku do ubiegłorocznej. A byłaby jeszcze dłuższa, gdyby nie remont mostu drogowego na Świdrze i związany z nim zakaz przepływania pod przeprawą. Ostatecznie mieszkańcy naszego miasta pokonali szlak pomiędzy dawnym ośrodkiem wypoczynkowym w Rudce, a plażą na wysokości klubu sportowego Józefovia. W miejscu wodowania wszyscy uczestnicy spływu, po uprzednim odzianiu się w obowiązkowe kapoki i dobraniu właściwych wiosł, przeszli szkolenie teoretyczne i typowo kajakarską rozgrzewkę. Na szlak ruszyli podzieleni na dwunastoosobowe grupy pod czujnym okiem instruktorów z ICSIR. Po około czterech godzinach ostatnie osady osiągnęły metę spływu, gdzie na wszystkich uczestników czekał bezpłatny grill. W sumie w imprezie wzięło udział 84 osoby – dzieci, ich rodzice, a nawet dziadkowie. Byłaby setka, gdyby ci, którzy rozmyślili się z udziału, chociaż z jednodniowym wyprzedzeniem powiadomili o swej decyzji organizatorów. Lista rezerwowa bowiem pękała w szwach i z pewnością udało się obsadzić wszystkie przygotowane osady. Wskazówka na przyszły rok? Warto pojawić się na zbiórce, nawet nie mając zagwarantowanego miejsca na liście startowej. Z pewnością pojawi się szansa wzięcia udziału w III edycji spływu.

Tekst i foto: Maciej Piłat



W parafii pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej Parafialny festyn rodzinny

Odpust ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej to w parafii w Józefowie okazja do corocznego świętowania. Tradycyjnie już w ostatnią niedzielę sierpnia odbył się Parafialny Festyn Rodzinny. Najważniejszym jego punktem była suma odpustowa, celebrowana przez ks. prałata Henryka Zielińskiego, redaktora naczelnego tygodnika „Idziemy”, a zakończona procesją wokół kościoła. Piękna słoneczna pogoda oraz koniec wakacyjnych urlopów przyciągnęły duże grono parafian, na których cze-

kały rozmaite atrakcje.

Uczestnicy z zapałem korzystali z przygotowanego przez Stowarzyszenie Forum Chrześcijańskie poczęstunku (upieczone słodkości migiem zniknęły ze stołów), z którego dochód przeznaczony zostanie na dofinansowanie obiadów dla potrzebujących dzieci w naszych szkołach. Apetyty zaostrzyła grochówka przygotowana przez strażaków, do skosztowania której nie zrażał sznur chętnych. Najmłodszy hasali na dmuchanej zjeżdżalni, jeździli

na kucykach, ozdabiali twarze, próbowali swoich sił w parku linowym pod czujnym okiem harcerzy oraz uczestniczyli w zabawach. Festynowym atrakcją towarzyszył występ zespołu Flay May, natomiast główny gwóźdź programu stanowił koncert Orkiestry Dętej OSP z Rossoszy. Wieczór zakończył się wspólną zabawą taneczną.

Sierpniowy festyn to okazja do wspólnego świętowania, radości, rozmów, zacieśniania relacji oraz okazji do wsparcia charytatywnych dzieł. Duża frekwencja parafian oraz zapała organizatorów świadczą o tym, że istnieje taka potrzeba, a więc – do zobaczenia za rok. *Tekst i foto Sylwia Papis*

